

Sygn. akt III KK 53/13

POSTANOWIENIE

Dnia 5 czerwca 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Siuchniński (przewodniczący)

SSN Zbigniew Puskarski (sprawozdawca)

SSN Michał Laskowski

Protokolant Anna Korzeniecka-Plewka

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Jerzego Engelkinga,
w sprawie T. S.

skazanego z art. 178 a § 1 i 4 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 5 czerwca 2013 r.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w W.

z dnia 3 października 2012 r.,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego

z dnia 26 kwietnia 2012 r.,

- 1. oddala kasację;**
- 2. kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne obciąża skazanego.**

UZASADNIENIE

T. S. został oskarżony o to, że „w dniu 08.02.2012 r. około godziny 20.30 w miejscowości R. naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierował po drodze publicznej samochodem osobowym marki Seat Cordoba będąc w stanie nietrzeźwości, tj. 1,21 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu oraz nie zastosował się do orzeczenia wyroku Sądu Rejonowego z dnia

30.03.2011 r., w którym został skazany za kierowanie pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości na okres 4-letniego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym”.

Czyn ten prokurator zakwalifikował z art. 178a § 1 i 4 k.k. w zw. z art. 244 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., a do aktu oskarżenia dołączył na podstawie art. 335 § 1 k.p.k. wnioski o wymierzenie uzgodnionych z oskarżonym: kary 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 5 lat oraz środków karnych w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 7 lat i świadczenia pieniężnego w kwocie 400 zł na rzecz fundacji niosącej pomoc pokrzywdzonym w wypadkach drogowych.

W Sądzie Rejonowym, do którego wpłynął akt oskarżenia, wbrew treści art. 339 § 1 pkt 3 k.p.k. od razu wydano zarządzenie o wyznaczeniu terminu rozprawy, w trakcie której na podstawie art. 343 § 7 k.p.k. zapadło postanowienie o nieuwzględnieniu wspomnianego wniosku z motywacją, że „zapropozowana kara jest nieadekwatna do wagi popełnionego czynu”. Następnie, po przeprowadzeniu rozprawy w dniu 26 kwietnia 2012 r., Sąd wydał wyrok, mocą którego T. S. uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, z tym że wyeliminował z jego kwalifikacji prawnej art. 244 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 178a § 4 k.k. wymierzył mu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności; na podstawie art. 42 § 2 k.k. orzekł wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 5 lat, a na podstawie art. 49 § 2 k.k. świadczenie pieniężne w kwocie 200 zł na rzecz Fundacji Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej.

Apelacje od tego wyroku, zaskarżając go w części zawierającej orzeczenie o karze, wnieśli oskarżony oraz jego obrońca.

Oskarżony podniósł, że przyjmując propozycję prokuratora co do wymiaru kary był przekonany, iż poczynione uzgodnienie będzie respektowane przez Sąd, w związku z czym wyrok skazujący na karę bezwzględnego pozbawienia wolności uważa za niesprawiedliwy.

Obrońca zarzucił naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść wyroku, a mianowicie:

- „1. art. 6 kpk w zw. z art. 16 § 2 kpk i 343 § 7 kpk poprzez zaniechanie pouczenia oskarżonego T. S. w toku przesłuchania w dniach 9 lutego i 1 marca 2012r. (czyli jeszcze przed wyznaczeniem obrońcy z urzędu w dniu 7 marca 2012r.) o treści art. 343 § 7 kpk, przez co oskarżony został wprowadzony w błędne przekonanie co do wiążącego charakteru uzgodnień co do kary i środków karnych ustalonych z prokuratorem w trybie art. 335 kpk, co stanowiło naruszenie prawa do obrony oskarżonego;
2. art. 343 § 7 kpk poprzez nieuwzględnienie przez Sąd wniosku prokuratora o wydanie wyroku skazującego bez rozprawy i orzeczenie uzgodnionych z oskarżonym kary i środków karnych przy jednoczesnym spełnieniu przez ten wniosek wszystkich wymagań opisanych w art. 335 § 1 i 2 kpk oraz jednocześnie całkowite pominięcie przez Sąd przepisów art. 343§1 i 2 pkt. 2 kpk pozwalających na zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności niezależnie od przesłanek określonych w art. 69 § 1 - 3 kk”.

Nadto podniósł zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, polegającego na pominięciu określonych okoliczności „łagodzących wymiar kary, a także mających wpływ na pozytywną prognozę co do dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności” oraz zarzut rażącej niewspółmierności orzeczonej kary.

Podczas rozprawy odwoławczej przed Sądem Okręgowym w dniu 12 września 2012 r. obrońca dodatkowo podniósł, co potwierdzono stosownym zapisem w protokole rozprawy (k. 136), zarzut obrazy art. 41 § 1 k.p.k. w zw. z art. 42 § 1 k.p.k. i art. 343 § 7 k.p.k., polegającej na zaniechaniu przez sędziego przewodniczącego oświadczenia o wyłączeniu się od udziału w sprawie, z uwagi na wypowiedzenie się, jeszcze przed wydaniem wyroku, co do wymiaru kary. Rozprawa została odroczone, następnie była prowadzona w dniu 26 września 2012 r., po czym Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 3 października 2012 r. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, uznając obie apelacje za oczywiście bezzasadne.

Kasację od prawomocnego wyroku Sądu odwoławczego, zaskarżając go w całości, wniósł obrońca skazanego. Zarzucił:

„1. rażące naruszenie art. 433 § 2 kpk poprzez brak jakiegokolwiek odniesienia się przez sąd odwoławczy co do sformułowanego przez obrońcę i

zapisanego do protokołu na rozprawie apelacyjnej w dniu 12 września 2012 r. zarzutu naruszenia przez sąd pierwszej instancji art. 41 § 1 kpk w zw. z art. 42 § 1 kpk oraz art. 343 § 7 kpk polegającego na zaniechaniu złożenia przez Przewodniczącego składu sędziowskiego oświadczenia o swym wyłączeniu się z uwagi na wypowiedzenie się przez tego sędziego, jeszcze przed wydaniem wyroku, co do wymiaru kary, co znalazło odzwierciedlenie w treści protokołu rozprawy z dnia 26 kwietnia 2012 r. (k. 97 i nast.) w którym to Sąd Rejonowy postanowił „na podstawie art. 343 § 7 kpk nie uwzględnić wniosku prokuratora o wydanie wyroku bez przeprowadzenia rozprawy albowiem zaproponowana kara jest nieadekwatna do wagi popełnionego czynu”, co w konsekwencji spowodowało, że Sąd Okręgowy w ogóle nie rozpatrzył w/w zarzutu apelacyjnego przez co nie uchylił zaskarżonego wyroku sądu pierwszej instancji i nie przekazał do ponownego rozpoznania sprawy Sądowi Rejonowemu w W.;

2. rażące naruszenie art. 433 § 2 kpk poprzez niewnikliwe i mało rzetelne odniesienie się do sformułowanych w apelacji obrońcy zarzutów naruszenia przez Sąd *meriti* prawa do obrony skazanego poprzez zaniechanie pouczenia go w toku przesłuchania w dniach 9 lutego i 1 marca 2012 r. (czyli jeszcze przed wyznaczeniem obrońcy z urzędu w dniu 7 marca 2012 r.) o treści art. 343 § 7 kpk, przez co został on wprowadzony w błędne przekonanie co do wiążącego charakteru uzgodnień co do kary i środków karnych ustalonych z prokuratorem w trybie art. 335 kpk, a także naruszenie art. 343 § 7 kpk poprzez nieuwzględnienie przez Sąd *meriti* wniosku prokuratora o wydanie wyroku skazującego bez rozprawy i orzeczenie uzgodnionych z oskarżonym kary i środków karnych przy jednoczesnym spełnieniu przez ten wniosek wszystkich wymagań opisanych w art. 335 § 1 i 2 kpk oraz jednocześnie całkowite pominięcie przez Sąd przepisów art. 343 § 1 i 2 pkt. 2 kpk pozwalających na zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności niezależnie od przesłanek określonych w art. 69 § 1 - 3 kk.”

Podnosząc te zarzuty, wniósł o uchylenie zaskarżonego kasacją wyroku, jak też poprzedzającego go wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Okręgowej wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej, co poparł na rozprawie kasacyjnej prokurator Prokuratury Generalnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja nie zasługiwała na uwzględnienie, chociaż nie można mówić o jej oczywistej bezzasadności w sytuacji, gdy znajduje potwierdzenie ujęty w pkt 1 zarzut, podnoszący brak odniesienia się Sądu odwoławczego do zarzutu zgłoszonego przez obrońcę na rozprawie apelacyjnej. Zwraca przy tym uwagę okoliczność, że wobec zaniechania przez Sąd *ad quem* zamieszczenia wypowiedzi w tym względzie w uzasadnieniu wydanego przez siebie wyroku, nie wiadomo, jakie jest stanowisko tego Sądu w kwestii dopuszczalności uzupełnienia przez obrońcę apelacji, po terminie jej wniesienia, poprzez wysunięcie dodatkowego zarzutu pod adresem skarżonego wyroku. W kasacji obrońca zwrócił uwagę, że możliwość takiego postąpienia dopuścił Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 16 listopada 2009 r., IV KK 101/09 (OSNKW 2012, z. 1, poz. 8), wobec czego, nie negując zaprezentowanego w tym orzeczeniu stanowiska, należy stwierdzić, że nierozpoznanie przez Sąd odwoławczy jednego z zarzutów podniesionych przez obrońcę jest rażącym naruszeniem art. 433 § 2 k.p.k., jednak uchybienie to nie mogło mieć wpływu na treść zaskarżonego kasacją wyroku. Wynika to z faktu, że zupełnie bezpodstawne jest leżące u podstaw przedmiotowego zarzutu twierdzenie, iż niedopuszczalne jest wyrażenie przez sędziego poglądu co do zawartego przez strony porozumienia o treści mającego zapaść wyroku, a w razie wyrażenia takiego poglądu sędziego staje się *iudicis suspecti* i powinien zażądać wyłączenia go od rozpoznania sprawy. Wysuwając takie twierdzenie, obrońca nie dostrzegł specyfiki unormowania regulującego konsensualny tryb rozpoznania sprawy, zwłaszcza tego, że po zawarciu przez strony porozumienia, na etapie jej wniesienia do sądu pomiędzy nimi nie ma już sporu o treść wyroku i postulują one, by ich stanowisko w tym względzie podzielił sąd. Zatem nie oczekują od sądu, by aż do chwili wydania wyroku, w żaden sposób nie zasygnalizował własnego przekonania o winie oskarżonego, względnie odnośnie do tego, jaką karę uważa za odpowiednią. Takie też podejście zaprezentował ustawodawca w odniesieniu do sytuacji, gdy dopiero na rozprawie oskarżony wyraża gotowość dobrowolnego poddania się karze bez

przeprowadzania postępowania dowodowego. Zgodnie z art. 387 § 3 k.p.k., sąd może uzależnić uwzględnienie takiego wniosku od dokonania w nim wskazanej przez siebie zmiany, a więc może zakomunikować, że zostanie on uwzględniony, jeżeli oskarżony zmieni, bez sprzeciwu prokuratora i pokrzywdzonego, wniosek w zakresie kary. Rzecz jasna, w takim wypadku oskarżonego należy poinformować, jaką konkretnie karę powinien zaproponować, by wniosek mógł zostać uwzględniony. Przekazanie stronie takiej informacji, jeszcze przed wydaniem wyroku pozwala odczytać zdanie sądu (sędziego), jaki wyrok uznaje za właściwy, nie może to być jednak powodem do żądania wyłączenia sędziego, względnie oczekiwania, iż sam sędzia wystąpi o swoje wyłączenie od udziału w sprawie. Takie podejście w praktyce podważałoby samą ideę konsensualnego załatwiania spraw karnych, zresztą treść wspomnianego art. 387 § 3 k.p.k. nie pozostawia wątpliwości, że ustawodawca nie uważa za niewłaściwe wyrażenie przez sąd w zaistniałej sytuacji procesowej poglądu, jakiej treści wyrok powinien zostać wydany. Sąd Najwyższy już wcześniej wskazywał (zob. np. wyrok z dnia 6 maja 2009 r., III KK 440/08, Lex nr 598143), że nie ma powodów, by odrzucić możliwość postąpienia przez sąd w sposób określony w wymienionym przepisie w razie złożenia przez prokuratora wniosku, o którym mowa w art. 335 § 1 k.p.k. Konsekwentnie, nie sposób przyjąć, że wyrażenie przez sąd poglądu co do treści wniosku i możliwości jego uwzględnienia miałyby prowadzić do wyłączenia sędziego. Dla wykazania absurdalności takiego podejścia wystarczy wskazać, że w jego świetle niedopuszczalne byłoby wydanie orzeczenia przez sędziego, który zakomunikowałby stronom, że wniosek o wydanie wyroku bez przeprowadzenia rozprawy nadaje się do uwzględnienia. W ten bowiem sposób pośrednio, ale całkiem czytelnie informowałby zarazem o treści wyroku, który zostanie wydany. Niezależnie od tego trzeba zauważyć, że w rozpatrywanej sprawie omawiane zagadnienie nie jest szczególnie aktualne, skoro sędzia nie wezwał stron do zmodyfikowania wniosku we wskazany przez siebie sposób, ale poprzestał na stwierdzeniu, że proponowana kara nie jest adekwatna do wagi czynu, co nie jest wypowiedzią jednoznaczną; mogła być postrzegana zarówno jako zapowiedź wymierzenia kary surowszej, jak i łagodniejszej niż proponowana we wniosku.

Nie był również zupełnie bezzasadny zarzut ujęty w pkt 2 kasacji, bowiem rzeczywiście Sąd odwoławczy nader skąpo odniósł się do podniesionego w apelacji zagadnienia naruszenia przez Sąd *meriti* prawa do obrony oskarżonego oraz art. 343 § 7 k.p.k., poprzestając na wskazaniu, że zgodnie z tym przepisem sąd miał prawo rozpoznać sprawę na zasadach ogólnych oraz że strony mogły składać wnioski dowodowe, zaś oskarżony nie wnosił o odroczenie rozprawy z przyczyn wskazanych w środku odwoławczym. I w tym wypadku nie można jednak przyjąć, że sygnalizowane uchybienie mogło mieć wpływ na treść orzeczenia, bowiem poczynione przez Sąd *ad quem* uwagi są trafne. Tytułem uzupełnienia należy zaznaczyć, że zupełnie bezpodstawnie obrońca sugerował, jakoby do naruszenia art. 343 § 7 k.p.k. dochodziło w wypadku, gdy sąd nie uwzględni wniosku prokuratora o wydanie wyroku skazującego bez przeprowadzenia rozprawy i orzeczenie uzgodnionej z oskarżonym kary (ewentualnie także środka karnego), „przy jednoczesnym spełnieniu przez ten wniosek wszystkich wymagań opisanych w art. 335 § 1 i 2 k.p.k.” Obrońca zdaje się nie dostrzegać, mimo jasnych w tym względzie wypowiedzi Sądu Najwyższego (zob. np. wyrok z dnia 9 maja 2007 r., II KK 39/07, LEX nr 280733 i szereg innych orzeczeń), że również w razie zawarcia przez strony porozumienia skutkującego złożeniem przez prokuratora wspomnianego wniosku, ostatecznie to sąd decyduje o treści wyroku, zatem w żadnym wypadku organ ten nie jest zobowiązany do wydania wyroku zgodnego z wnioskiem, choćby był on poprawny pod względem prawnym. W związku z tym o naruszeniu art. 343 § 7 k.p.k. można by mówić tylko wtedy, gdyby sąd postąpił wbrew zawartemu w nim unormowaniu, tzn. uznałby, że zachodzą podstawy do jego uwzględnienia, a mimo to rozpoznał sprawę na zasadach ogólnych, względnie uznając, że brak jest podstaw do uwzględnienia wniosku, nie rozpoznał sprawy na zasadach ogólnych. W rozpatrywanej sprawie taka sytuacja nie zaistniała.

Uzupełniając braki w uzasadnieniu Sądu odwoławczego należy też wskazać, że w kategoriach nieporozumienia wypada traktować twierdzenie obrońcy, iż Sąd pierwszej instancji naruszył prawo ówczesnie oskarżonego do obrony wobec zaniechania pouczenia go w toku przesłuchań przeprowadzonych 9 lutego i 1 marca 2012 r. o treści art. 343 § 7 k.p.k., przez co miał zostać wprowadzony w błędne przekonanie co do wiążącego charakteru poczynionego z prokuratorem

uzgodnienia w zakresie kary i środków karnych. obrońca najwyraźniej przeoczył, że akt oskarżenia nosi datę 23 marca 2012 r., zatem prowadzone przed tą datą czynności procesowe nie mogą prowadzić do formułowania zarzutów pod adresem Sądu, poza tym błędnie obrońca upatrywał w przepisie art. 16 § 2 k.p.k. obowiązek organu procesowego pouczenia oskarżonego o treści art. 343 § 7 k.p.k. Pierwszy z wymienionych przepisów mówi o udzielaniu w miarę potrzeby uczestnikom postępowania informacji o ciążących obowiązkach i przysługujących im uprawnieniach, jednak drugi przepis tego rodzaju obowiązków i uprawnień nie formułuje. obrońca akcentując, że brak wiedzy o treści art. 343 § 7 k.p.k. spowodował u oskarżonego „mylne i niewłaściwe wyobrażenie co do instytucji dobrowolnego poddania się karze, co też przekłada się na podejmowane przez niego decyzje w toku dalszego postępowania karnego” nie sprecyzował również jaką, korzystniejszą dla siebie postawę w toku postępowania mógł oskarżony zaprezentować, gdyby poinformowano go o treści przepisu. Na marginesie można zauważyć, że niewiedza oskarżonego w tym względzie nie jawi się jako niewątpliwa, skoro mimo poczynionego z prokuratorem uzgodnienia, T. S. skierował do Sądu pismo, w którym zwracał się o „przyznanie” mu kary ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania pracy na rzecz gminy, której jest mieszkańcem (k. 85).

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy oddalił kasację, o kosztach sądowych za postępowanie kasacyjne rozstrzygając zgodnie z art. 636 § 1 k.p.k.